

Agnieszka Nowak
radna Rady Miejskiej
w Łodzi

Łódź, 10.12.07

I N T E R P E L A C J A

Pan Prezydent Miasta Łodzi, dr Jerzy Kropiwnicki

Szanowny Panie Prezydencie

Od kilku lat można zaobserwować pozytywne zmiany zachodzące w naszym mieście. Jedną z nich jest niewątpliwie rozwój życia kulturalnego i towarzyszące mu dynamika i rozmach wielu przedsięwzięć kulturalnych. Łódź, co na pewno wszystkich cieszy, staje się miastem, w którym wydarzeniom kulturalnym nadaje się wysoką rangę i dostrzega się ich niezwykłą nośność i potencjał promocyjny.

Jednoznaczna polityka, aprobata i przychylność władz miasta dla rozwoju kultury pozwoliły na wykreowanie wielu ciekawych i wartościowych wydarzeń. Równolegle zaczynają pojawiać się nowe, ciekawe zamierzenia.

Miasto zaczyna żyć i budzi się z głębokiego snu stagnacji i marazmu.

Oferta kulturalna jest szeroka i bardzo różnorodna, co przemawia za kreowanym obliczem Łodzi jako miasta otwartego, tolerancyjnego i gotowego do dialogu z każdym.

Na plan pierwszy wysuwają się określone imprezy wiodące i sztandarowe dla wizerunku miasta: Międzynarodowy Festiwal Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych Camerimage, Festiwal Dialogu Czterech Kultur, Łódź Biennale, Łódzkie Spotkania Teatralne, Festiwal Mediów „Człowiek w zagrożeniu”, Międzynarodowy Festiwal Animacji ReAnimacja” i wiele innych.

Nasuwa się jednak refleksja, że nie wszystkie imprezy są odpowiednio cenione i dostrzegane. A szkoda, bo ich ogromny potencjał można by wykorzystać do celów promocyjnych. Do takich niedocenianych pozycji życia kulturalnego

należy, moim zdaniem, Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych organizowany w Teatrze Powszechnym.

Jest on bardzo ważnym wydarzeniem kulturalnym, o którym mówi się nie tylko w naszym mieście, ale również w wielu innych jak i poza granicami naszego kraju.

Występy czołowych teatrów polskich i wielu wykonawców zagranicznych przyciągają rzesze łodzian i powodują, że teatr – pomimo wysokich cen biletów! - „pęka w szwach”. Rezerwacje miejsc dokonywane są na długo przed rozpoczęciem festiwalu. Różnorodny i atrakcyjny repertuar łączy i godzi miłośników sztuki różnych pokoleń i powoduje, że widzowie gotowi są uczestniczyć w spektaklach na stojąco czy siedząc na schodach. Festiwal powoli przekracza możliwości lokalowe Teatru Powszechnego...

Wiele przemawia za tym, by Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych stał się jednym z czołowych festiwali łódzkich. Doskonale swoim przesłaniem i różnorodnością repertuaru wpisuje się w kampanię promującą nasze miasto jako europejską stolicę kultury.

Dlatego zwracam się do Pana, Panie Prezydencie z prośbą o zwiększenie dotacji miejskiej na współfinansowanie Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych.

Zwiększając kwotę dofinansowania, władze mogą przyczynić się do tego, że festiwal stanie się jedną z kluczowych łódzkich imprez kulturalnych. Należy pozwolić na jego swobodny rozwój. Ciasny i skąpy gorset finansowy spowoduje, że festiwal zatraci swego ducha, przestanie się rozwijać, zaniknie towarzyszący mu rozmach i entuzjazm.

Wierzę, że Pan – miłośnik sztuki i animator łódzkiego życia kulturalnego – odniesie się ze zrozumieniem do przedstawianego przeze mnie problemu.

Z wyrazami szacunku
Agnieszka Nawak